GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^{ro} 262.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Października 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *Dnia* 22 *września.* — Dnia wczorajszego nietyle kupowano pszenicy i żyta jak ostatnim razem, ale ceny trzymały się w swojéj porze. Owies miał targ nieco lichszy. Płacono: pszenicę polską 126-fnt. pstrokatą 350 Fl. (41$\frac{1}{4}$ złp. za kor.); żyto 119-fnt. pruskie 165 Fl. — Papiery publiczne z powodu wyższego ich notowania w Niemczech i tutaj poszły w górę.

HAMBURG. — *Dnia* 25 *września.* — Obligacje udziałowe polskie z dost. na 1 paźdz., żądają 102$\frac{7}{8}$, płacą 102$\frac{3}{4}$; na 1 grudnia żądają 104$\frac{1}{4}$, pła. 104; z dost. na 1 stycznia żąd. 104$\frac{3}{4}$, pł. 104$\frac{1}{2}$ Mk. za sztukę.

LONDYN. — *Dnia* 15 *września.* — Odbyt cynku jest nader słaby. Sprzedaje się beczka (Tun) po 10 fnt. szterl. i niemasz nadziei aby ta cena poszła wyżéj.

Ceny średnie z upłynionego tygodnia.

	Sześcio tygodn.		Tygodniowa.		Cło.	
	szyl.	pen.	szyl.	pen.	szyl.	pen.
Pszenica.	68	8	66	10	20	8
Jęczmień.	33	8	32	7	13	10
Owies.	22	10	23	2	12	3
Żyto.	32	2	32	10	21	3
Fasola.	39	11	38	8	12	6
Groch.	37	3	36	9	15	6

Zapas zboża na składach pod kluczem rządowym: pszenicy 184,158; jęczmienia 43,038, żyta 8497, owsa 258,801, fasoli 9198, grochu 12,118 kwarterów; koniczyny nasienia 21,580, mąki 40,533 cetnarów. — W upłynionym tygodniu dowieziono w ziarnie zagranicznem: pszenicy 3685 owsa 7641, żyta 530 kwarterów.

Stagnacja chwilowa sprawiona przez ostatnie bankructwa w tutéjszym targu na wełnę, już przeminęła; upadła wszelka obawa dalszych bankructw i już czynny ruch w handlu wełną, postrzegać się daje.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

-- *Kommissja województwa mazowieckiego.* -- W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 13 czerwca r. b. Nro $\frac{85451}{18091}$, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 19 listopada r. b. począwszy od godziny 11 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji wojewódzkiéj w domu rządowym przy ulicy Przejazd Nro 646, na pierwszém piętrze, w sali sesjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż folwarku Rządowego Kazmierz wyłącznie lasu, pańszczyzny, propinacji, łąki na Sobieniu i młyna wodnego w Kazmierzu w ekonomji Zdziechów obwodzie Łęczyckim położonego, a składającego się z samych gruntów i zabudowań folwarcznych. -- Przestrzeń ogólna tego folwarku wynosi na miarę nowopolską włók 7, morgów 16, prętów 178.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 4443, w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości; oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 200 gr. 21 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego, monetą brzęczącą. -- Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 5000 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę; oprócz podatków i ciężarów do folwarku tego przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 78 gr. 18.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 1202 gr. 24 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 1202 gr. 24.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wnijściu do sali sesjonalnéj, wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym folwarku na gruncie przekonać się, w którym to celu należy zgłosić się do miejscowego naddzierżawcy. -- Dnia 15 września 1829 roku. -- Rad. stanu prezes. R. *Rembieliński.* -- Sekretarz jeneralny *Filipecki.*

— *Kommissja województwa mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 17 sierpnia r. b. Nro $\frac{56}{11}$,$\frac{843}{140}$, oraz z dnia 19 sierpnia r. b. Nro $\frac{52}{10}$,$\frac{775}{300}$, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana, w Odessie pod dniém 19 sierpnia 1828 zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 26 listopada r. b. począwszy od godziny 11 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Prejazd w domu rządowym Nro 646, na piérwszym piętrze w sali sesjonalnéj publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych.

1. Kurzeszynek.
2. Borek i Zgłowiączka.

w ekonomji Brześć, obwodzie Kujawskim, położonych i składających się.

ad 1mo. Z folwarku i wsi Kurzeszynek, z propinacją.

ad 2do. Z folwarków Borek i Zgłowiączka, z wsi Borek i Zgłowiączka z propinacją.

Przestrzeń ogólna tych dóbr wynosi na miarę nowo polską.

ad 1mo. Włok 8g. szur, 23, prętów 15.
ad 2do. — 13 — 1 — 141.

Licytacja zaczynać się będzie:

ad 1mo. Od summy złp. 7,773 gr. 2.
ad 2do. — — — 13,891 — 17.

W srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. Oprócz postąpionéj na licytacji summy obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach.

ad 1mo. złp. 350 gr. 27.
ad 2do. — 646 — 3.

Kanonu z wolnością jednakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przejmie pożyczkę od towarzyswa kredytowego ziemskiego.

ad 1mo. W summie złp. 8,800.
ad 2do. — — — 11,300.

zaciągnioną od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, upłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary, w ilości:

ad 1mo. złp. 154 gr. 16.
ad 2do. — 200 — —

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium.

ad 1mo. złp. 1,053 gr. 24.
ad 2do. — 1,774 gr. 8 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość to jest:

ad 1mo. złp. 1,053 gr. 24.
ad 2do. — 1,744 — 8.

O innych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wnijściu do sali sesjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu, do miejscowych dzierżawców zgłosić się należy. — W Warszawie dnia 17 września 1828 r. (Podpisy. jak wyżéj).

— *Kommissja województwa Augustowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 26 sierpnia r. b. Nro $\frac{60433}{13874}$, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 15 grudnia r. b. począwszy od godziny 10 rano, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa augustowskiego, w sali sesjonalnéj publiczna licytacja, na sprzedaż dóbr rządowych Zimna Krynica w ekonomji Kalwarja, obwodzie Kalwaryjskim położonych, a składających się z wsi Kumiecie, gruntów, folwarku wyżéj namienionego i propinacji wsi Kumiecie. Przestrzeń ogólna wynosi włok 17, morgów 6, prętów 68, miary nowopolskiéj. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 10,402 gr. 10 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości; oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 498 gr. 20 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto przyjmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 5000 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę; oprócz podatków i ciężarów do dóbr tych przywiązanych, opłacać będzie także, nowoustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 116 gr. 4.

Każdy przystępujący do licytacji win'en złożyć vadium złp. 1197 gr. 10 w srebrze lub w listach zastawych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 1177 gr. 10; o innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wchodzie do sekcji ekonomicznéj wywieszone będą; wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Działo się w Suwałkach dnia 19 września roku 1829. — Prezes *Mostowski.* Sekretarz jeneralny *Brekowski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stosownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z d. 23 b. m. Nor. 4750, ogłasza niniejszym licytację publiczną in minus na urządzenie ulicy Smolnéj w sposobie makadamizacji z rynsztokami brukowanemi, do odbycia któréj przeznaczając stanowczy termin na dzień 5 października r. b. na godzinę 3 z południa, wzywa mających chęć podjęcia się téj entrepryzy aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych, w summie złp. 1,500; w powyżéj oznaczonym terminie w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń znajdować się chcieli. — Anszlag kosztu i warunki licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane być mogą. — W Warszawie dnia 25 września 1829 r. — Wice prezydent *Lubowidzki.* Sekretarz jeneralny G. *Jakołkowski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Gdy doświadczenie przekonywa, że kamienie potrzebne do konserwacji ulic makadamizowanych i do nowych bruków w mieście stołecznem Warszawie, stósownie do zwiększonego funduszu rozciągléj teraz wykonywających się, nie mogą już być w zupełności dostarczone przez włościan okolicy, lecz tylko spławione Wisłą z okolic w materjał ten obfitujących; stósownie więc do rozporządzenia kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji reskryptem z dnia 10 b. m. Nro 4044 i 1105 objawionego, ogłasza niniejszym konkurencję publiczną, na dostawę 2000 wyraźnie dwa tysiące sążni kubicznych kamieni polowych na rok przyszły 1830 potrzebnych, pod następującemi warunkami:

1). Na dostawę powyższą podawane bydź mogą deklaracje zapieczętowane na partje z 200, 300, lub 500, sążni składające się. Deklaracje te obejmować powinny ostateczny termin, w którym całkowita dostawa uskutecznioną będzie, tudzież podpis i miejsce zamieszkania deklaranta.

2). Kamienie spławione, wyładowane bydź mogą na nabrzeże kamienne lub inne brzegi przez urząd municypalny bezpłatnie dozwolone, ztąd zaś przez dostarczyciela na ulice, gdzie potrzeba robót wymagać będzie, dowożone być winny. Wrazie zaś podjęcia się dostawy tyl-

ko do brzegu Wisły, stósowna w cenie różnica zachowaną będzie.

3). Kamienie dostarczone być mogą rozmaitéj wielkości z tém zastrzeżeniem, że przy rozwożeniu, kamienie trzymające w przecięciu cali sześć do ośmiu bryłowatości, wybierane będą do bruków, większe zaś lub mniejsze do roztłuczenia na szaber do makadamizacji.

4). Na kamienie dostawione i wyłożone na brzeg Wisły, urząd municypalny awansować będzie w miarę dostawy po ⅔ części ugodzonéj wartości, resztę zaś po odwiezieniu na miejsce roboty i zupełném odebraniu kamieni.

5). Lubo kamienie powyższe do robót przyszłorocznych są potrzebne, urząd municypalny jednakże o ileby dostawa wciągu roku bieżącego jeszcze nastąpiła, takową sposobem awansu na fundusze przyszłoroczne opłaci.

6). Cena jednego sążnia kubicznego kamieni w powyższym sposobie dostawionych, ustanawia się na złp. 68 gr. 3, która jako maximum żądania uważać się winna i do téj zniżenia w deklaracjach przyjmowane będą.

7). Na pewność dostawy, każdy z deklarantów, niżéj od powyższéj ceny partję kamieni dostawić obowiązujący się, winien będzie złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych, wyrównywające dziesiątéj części wartości kamieni dostawić się mających.

8). Termin do składania powyższych deklaracji na dzień 10 października roku bieżącego oznacza, które z prowincji pocztą pod adressem do urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy, franko, odsyłane być mogą.

Wzywa konkurrentów chęć podjęcia się dostawy kamieni pod powyższemi warunkami mających, aby z składaniem deklaracji swych w oznaczonym terminie pospieszyli. — W Warszawie d. 17 września 1829 r.

(Podpisy jak wyżéj.)

— *Uwiadomienie.* — Podpisany właściciel drukarni, zawiadamia szanowną publiczność, iż od dnia 1 października r. b., otwiera takową w rynku Starego-miasta, w kamienicy Adama Lutostańskiego pod Nr. 52, na pierwzym piętrze, w któréj przyjmować będzie tak dzieła jako i inne roboty za pomierną cenę. Życzący powierzyć jakową robotę, raczy się zgłosić do właściciela tamże mieszkającego. *A. Ryll.*

Wiadomości Warszawskie.

— Rada adm. Król. zatwierdziła pod d. 15 b. m. stosownie do przepisów prawa, zapisy summ sposobem darowizny, a mianowicie: 1) Dla kollegium XX. Pijarów w Piotrkowie złp. 6,000; — 2) Dla kollegium XX. Pijarów w Łowiczu złp. 4,000; uczynionéj przez xiędza Andrzeja Gaspra Polejowskiego, scholastyka kol. Kieleckiéj i rektora szkoły wdzkiéj w Kielcach.

— Ciągnienie trzeciéj klasy 36 loterji, rozpocznie się w dniu 5 października, czyli w następujący poniedziałek.

— Józef Roguski chłopiec siedmioletni, biegając dnia 27 b. m. za chwytaniem jabłek zgniłych po Wiśle płynących, wpadł w wodę i utonął.

— Zboże, przez P. Szmidt kupca warsz. z zagranicy sprowadzone pod nazwiskiem jęczmienia francuzkiego, a które, przez wydany u nas obfity plon, poczyna zwracać na siebie uwagę rolników, nie jest czém inném, jak zbożem przezemnie opisaném w dziełku pod tytułem: O uprawie żyta Egipskiego i innych zbóż zagranicznych, z dodaniem krótkiego rysu zasad płodozmiennego gospodarstwa. Albowiem pod tém nazwiskiem otrzymałem je był, wraz z innemi nasionami z Hamburga. Nader już mała ilość exemplarzy tegoż pisemka, jest do nabycia w xięgarni A. Brzeziny i kom.: i w xięgarni Huguesa i Kermena, za złp. 2 gr. 15. *N. Kurowski.*

ROSSJA. — *Z Petersburga 2 września.* — Cesarz Jmć potwierdził w dniu 24 lipca d. s. ułożone przez radę państwa prawidła zaciągu do wojska żydów rolników, osadzonych na gruntach skarbowych gubernji chersońskiéj; tudzież przepisy lepszego urządzenia ich osad.

— Nr. 139 Korrespondenta Hamburskiego donosi, że rząd rossyjski układa się o nową pożyczkę trzydziestu pięciu miljonów talarów z domami Frege w Lipsku, i Bethmann we Frankfurcie, na 4 od 100 procentu, a na kapitał 80 od sta. Jesteśmy formalnie upoważnieni oświadczyć że to jest fałszem bez żadnéj zgoła zasady.

— Dziennik Odeski umieścił następujące uwagi nad handlem na Czarném morzu, podpisane przez radcę handlowego Pana Sicard w Odessie;

"Swiat handlujący nie znał prawie przed 50 laty morza Czarnego, a jeografowie mieli o niém niedokładne wiadomości. W dziele swojém o handlu morza Czarnego roku 1762 wydaném, mówi Peyssonel między innemi, że tylko od kilku kupców tureckich, greckich i ormjańskich, z którymi w Smirnie i Stambule miał znajomość, dowiedział się o niém, ale niedokładnie. Jakoż dzieła swego nie mógł piérwéj skończyć, aż po powrocie z Krymu, gdzie był konsulem francuzkim przy chanie tatarskim. Niejaki Duvalz w Paryżu zawiązał r. 1770 towarzystwo do prowadzenia handlu na Czarném morzu, ale zamysły jego nie powiodły się tak wtenczas, jak powtórnie r. 1782 z przyczyny, że mu brakowało wiadomości miejscowych. "Handel rozmaitych krajów, do brzegów morza tego dotykających, nie jest dostatecznie znajomy, mówi Peyssonel; sułtanowie nie dozwalali tam nigdy przystępu banderom cudzoziemskim, a w ogólności okrywa handel ten zasłona, któréj nikt nie mógł zerwać, a dotychczasowe niepewne o nim wiadomości, winni jesteśmy zeznaniom podróżnych i ograniczonym wiadomościom niektórych kupców, którzy mieli dosyć odwagi do prowadzenia tego handlu za pośrednictwem krajowców, którym musieli się powierzać.,, Ten sam Peyssonel obznajomiony, ile być mogło, z tym przedmiotem, i z zapałem nim zajęty, ułożył plan zawiązania kommunikacji Francji z handlem morza Czarnego; radził zatém, ażeby jaki kupiecki dom francuzki w Kaffie osiadł, z Krymem w bliższe wszedł stosunki, rozumnego i przezornego miał naczelnika, któryby zarazem znał język miejscowy, po wschodniemu się nosił, zwyczaje krajowe zachowywał, przezto krajowcom się podobał, pod szczególną opieką konsula francuzkiego przy chanie zostawał, towarów zagranicznych w Bakczyseraju nie składał dla niewzbudzenia chciwości swoich liwerantów, którzyby je, nie płacąc, nabywali i t. p. Pod temi tymczasowemi warunkami i z takiemi ostrożnościami, mógł Peyssonel przewidywać, że europejski dom handlowy zdoła osiąść w Krymie, jako w części brzegów morza Czarnego, gdzie więcéj cywilizacji, albo raczéj, gdzie mniéj jest barbarzyństwa. Trzeba przyznać, że dzisiaj nie byłyby potrzebne większe ostrożności, gdyby przyszło zakładać dom handlowy w Tombuktu. Peyssonel kreśli w ten sposób obraz ówczesnéj żeglugi na Czarném morzu. "Niebezpieczeństwa żeglugi na Czarném morzu, nie bezzasadnie odstraszały wielu kupców; prawda, że burze panują na tém morzu, że niewiele przy niém portów i że nie mając assekurantów, wszelkie niebezpieczeństwo żeglugi

na siebie brać trzeba. Ale największe niebezpieczeństwo pochodzi z niewiadomości i braku doświadczenia samych żeglarzy; nie mają oni zręczności w ładowaniu statków, kapitanowie nie mają kart, posiadają niedokładne kompasy, nie znają dobrze sztuki żeglarskiéj. „ W innêm miejscu, mówi Peyssonel: " Zadawano sobie zachodów ażeby uzyskać od Porty wolność żeglugi na Czarném morzu; zmarły margrabia Villeneuve otrzymał był pozwolenie wysłania na morze Czarne dwóch tartanów, czyli wielkich statków, ale następca w. wezyra cofnął to pozwolenie. » Nie będę się tu zatrzymywał przy uwagach nad polityczném położeniem ludów, które mieszkały nad brzegami morza Czarnego, a mianowicie Tatarów, Abasów i innych, którzy są zarazem apostołami i uczniami Koranu, który przez niejaki czas groził Europie i w końcu większą część Azji i Afryki spustoszył i do barbarzyństwa przywiódł. Znana jest powszechnie cywilizacja tych ludów, wszakże przytoczę okoliczność, która da wyobrażenie o smutném przed 50-laty położeniu Polski południowéj, z krajem tatarskim graniczącéj: hr. Stanisław Potocki właściciel okręgu, w którym leżą miasta Tulczyn i Humań, chcąc rozpocząć budowę zamku swego w Tulczynie, musiał swoim kosztem utrzymywać pewną ilość wojska z Wielkopolski sprowadzonego, ażeby zabezpieczyć robotników od napaści i codziennych rozbojów, których wówczas dopuszczały się koczujące ludy.

Tak się rzecz miała z Czarném morzem i ludnością jego brzegów, pod wyłączném panowaniem tych Turków, o których patrjarchalnéj dobroci i attycyzmie, tyle nam opowiadano. Całe morze, ogromna przestrzeń kraju, dawne połączenie Europy z Indjami, zamknięte i zabronione były dla całéj Europy. Cała Rossja południowa, którą ożywił jeniusz Piotra I, samotnie więdniała; nadaremnie wzywała pomocy handlu i cywilizacji europejskiéj, nadaremnie usiłowała z nią się skojarzyć; Turcy, co ją przegradzali, opierali się temu planowi z uporczywością, która im samym na złe wyszła, a Europa szanowała barbarzyńskie postępowanie w milczeniu i bez nadziei. » Swiatło mówi Wolter, przybywa teraz do nas z północy « i w istocie północy winno morze Czarne swą wolność.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

AMERYKA. — Na granicy północno-amerykańskiego kraju Missuri, przyszło z powodu kradzieży bydła do rozlewu krwi między białemi i Indjanami, których do 12 zabito i niemało raniono. Białych zginęło trzech, raniono cztérech.

— Prezydent Zjed. krajów Ameryki północnéj był powtórnie tknięty uderzeniem apoplektyczném, i jest słaby.

— Rząd bueonosayreski zamyśla wysłać wojsko dla zawojowania kraju paraguajskiego, którego ludność jest liczna, ale do wojowania nieprzywykła, gdy tymczasem wojsko buenosayreskie po kilku zwycięztwach pełne jest chęci wojowania. Przyczyną téj wojny mają być kilkakrotne zniewagi ze strony dyktatora Francja, zabieranie okrętów i więzienie obywateli buenosayreskich. Roku 1823 zabronił dyktator zamieszkałym w kraju paraguajskim Buenosayreszykom wchodzić w związki małżeńskie, być ojcami chrzesnemi i stawać za świadków; późniéj kazał ich więzić i zabierać im majątki, chcąc przezto zniewolić rząd buenosayreski do wydania jednego z obywateli. Handel, który teraz z krajem paraguajskim zupełnie jest przerwany, zyskałby, gdyby się oswobodził z pod władzy dyktatora. Sami Paraguajczykowie wieleby na tém zyskali.

— W Brazylji ustanowione zostały w tym czasie trzy katolickie biskupstwa. A ponieważ w kraju tym religja katolicka nie jest wyłącznie panująca, bo ustawa przypuszcza zarówno wszystkie wyznania, i ztąd wydarzają się małżeństwa między różnowiercami, zrobiono już więc w senacie wniosek do prawa, aby pod względem praw politycznych, wszelkie małżeństwa cywilnie zawarte, zupełnie ważne były.

— Z stolicy Mexyku pod d. 27, a z Vera-Cruz pod d. 31 lipca, piszą z potwierdzeniem tego, co o rozpędzeniu wyprawy hiszpańskiéj, przez burzę dnia 11 lipca, dawniéj powiedziano. Na dniu 17 sierpnia, nie miano w Vera-Cruz żadnéj jeszcze o jéj losie wiadomości. Gdyby eskadra hiszpańska udała się była do Tampico, koniecznie musianoby już o tém miéć wiadomość w Vera-Cruz, co gdy nie jest, ani wątpić, że zatonęła na morzu lub Bóg wie w jakie strony rozproszona została. Z Vera-Cruz piszą, że oczekiwano z niecierpliwością na jéj przybycie i wylądowanie, wszelkie już bowiem przygotowania na jéj przyjęcie były poczynione. W każdéj części obwodu zawiązały się junty patrjotyczne w celu zebrania funduszów potrzebnych na opędzenie kosztów potrzebnych, a wszędzie nieinaksze było przekonanie, jak tylko że Hiszpanie uledz będą musieli, a ich zjawienie się ten zbawienny skutek przyniesie, że wszystkie pogodzą się stronnictwa. Co do ambargo, które d. 4 lipca wzłożono na wszystkie okręty zagraniczne, sądzą, że takowe niepierwéj cofnięte będzie jak po odebraniu pewnéj o wyprawie hiszpańskiéj wiadomości. W Mexyku nic wcale nie robiono sobie z wyprawy hiszpańskiéj, tak małe uczyniła ona wrażenie na umysłach tamecznych mieszkańców. Na prowincji, a mianowicie przy brzegach, obawiano się jéj wprawdzie, jednakże nie dla tego aby jéj przewaga straszną była, lecz dla zniszczeń jakie wojna za sobą pociągać zwykła. Prezydent Guerrero wydał patrjotyczną odezwę pod d. 20 lipca, wzywając mieszkańców do jedności, zgody i do wytrwałego zamiłowania swobód narodowych. W odezwie téj zapowiedział zwołanie kongresu narodowego, któryby w tak gwałtownym razie, wydał władzy wykonawczéj, obszerne i stósowne do okoliczności pełnomocnictwa, aby dzielnie i szybko w potrzebie działać można było. Spodziewano się zebrania kongresu na dzień 8 lub 9 sierpnia.

— Puszczona wieść o jenerale Santa-Ana i o tajemnych związkach jego z rojalistami, jest zupełnie fałszywa.

ANGLJA. — Szczególniejszą jest rzeczą, że przy pochowaniu poległych Don-Miguelistów na wyspie Tercejrze, znajdowano w kieszeniach officerów, złote pieniądze hiszpańskie.

— Słychać i donoszą to listy kupieckie z Korfu pisane, że stojące tam i w innych miejscach okręty nasze, dostały rozkaz, aby być w pogotowiu do żeglugi. Tamże przybyły 4 okręty linjowe i odpowiednia im ilość fregat z mniejszemi okrętami, a to wszystko dla wzmocnienia floty angielskiéj na morzu Srodziemném.

— Dnia 1 t. m. zebrało się kilka gromad tkaczy przed bramami w Norwich, i przetrząsali ceduły furmańskie u przejeżdżających, dla docieczenia, czyli nie przywożą do Norwich dla tamtejszych majstrów, wyrobów w innych okolicach sporządzonych, a to dla tego, żeby je zabrać i zniszczyć. W mieście pozrywali z wielu warsztatów i zniszczyli jedwab' pod pozorem, że im zbyt niską zapłatę za robotę wyznaczono.

— W hrab-

— W hrabstwie Cork w Irlandji zdarzył się taki przypadek. Po straceniu w mieście Cork pewnego zbrodniarza, odebrała rodzina trupa, aby go zawieźć i pogrzebać w sąsiedniém miejscu Glenworth. Zebrali się liczni krewni i przyjaciele nieboszczyka dla towarzyszenia konduktowi któremu wypadało przechodzić przez wioskę, gdzie mieszkała kobieta, która była oskarżycielem i stanowczym świadkiem przeciw nieboszczykowi. Ktoś puścił wieść, że odprowadzający trupa postanowili krwią jego, drzwi mieszkania téj kobiety namazać i zaburzenie wzniecić; zapobiegając więc temu urzędnik miejscowy, stanął na czele oddziału policji, a gdy orszak nadszedł nie chciał go puścić przez wieś, żądając aby zboczył i inną udał się drogą. Odprowadzający trupa, wzięli to za ubliżenie dla nieboszczyka i dla siebie, ztąd przyszło do kłótni i bitwy, w któréj jeden człowiek życie utracił. Winniejszych uwięziono.

— W hrabstwie Tipperary 21 urzędników podpisało się ze zdaniem, że w miéjscu tém potrzebne jest ogłoszenie aktu powstania, i skoncentrowanie większéj siły wojskowéj.

-- Każdy z nowo ustanowionych officjalistów policyjnych, do których należy przestrzeganie porządku i zapobieganie zbrodniom, otrzyma drukowaną xiążkę z przepisami służącéj mu władzy i z wskazaniem granicy, któréj mu przekraczać niewolno. Każdy z nich mieć będzie za znak swéj władzy, sztabkę pewnemi naznaczoną emblematami, którą przy sobie w kieszeni nosić powinien.

-- Poezje króla bawarskiego przełożono już na język angielski; wkrótce wyjdą z druku.

-- Malarz Dawe bawiący teraz w Londynie, uchodzi za najbogatszego artystę w Anglji, a podobno nawet i w Europie. Xiąże Dewonshire zapłacił mu 500 gwinców za portret cesarza Mikołaja.

-- Na weselu pewnego kowala niedaleko Lakefield, było 400 zaproszonych gości z sąsiedztwa. Ta ochocza drużyna zkonsumowała w ciągu wesela: 2 krowy, 18 baranów, 12 łososiów, 36 kur, 40 kaczek, 6 kur indyjskich, 100 gallonów (garcy) wódki (Wiksy), tyleż piwa (Ale), 4 cetnary séra, pół cetnara masła i t. d.

FRANCJA. — Jenerał Lafayette wyjechał z Lugdunu d. 8 b. m., towarzyszyło mu pomimo rzęsistego deszczu, 25 z młodzieży i wiele pojazdów aż do Grange-Blanche.

— W Marsylji zawiązało się towarzystwo w celu zaprowadzenia regularnéj podróży okrętami parowemi między Francją a Wschodem; stan kupiecki obiecuje sobie wielkich z tego urządzenia korzyści.

— Zdaje się, że ministerjum ma plany następujące: Zwołanie izb nastąpi ile będzie może najpóźniéj a tymczasem przygotują projekt do prawa względem zmniejszenia podatków niestałych, aby tym sposobem ulżyć niższym klassom mieszkańców. Drugi projekt do prawa będzie się tyczył podwyższenia żołdu dla wojska. Trzeci projekt do prawa będzie o zmniejszeniu stopy procentowéj od długu krajowego i funduszów umorzenia. Ten ostatni środek ma zmierzać do polepszenia losu żołnierzy i ludu. Co się tycze wyborów, sądzą, że rząd porzucił wszelkie w téj mierze plany; tymczasem przedstawi tylko projekt do prawa zabraniającego jakiegobądź zgromadzania się wyborców przed wyborami, i tymczasowego obierania na zgromadzeniach. Wiedzą już ministrowie, że adres izb nie będzie im przychylny, lecz postanowili znieść to pierwsze natarcie; obawiają się jedynie tego tylko, aby im budżetu nie odrzucono. Najwięcéj zajmuje wszystkich federacja zamierzona w Bretanji; mówiono już nawet w pałacu królewskim i na giełdzie, że za przykładem téj prowincji inne pojść gotowe.

HISZPANJA. -- *Z Madrytu d. 8 września.* -- Dnia 4 rano jadąc król z Ildefonso do Eskurialu, wywrócił pojazdem i skaleczył się w czoło szkłem od strzaskanéj szyby u drzwi pojazdowych. Król jest zdrów zupełnie i przypadek ten był bez dalszych skutków. Zabawiwszy przez krótki czas w Madrycie uda się potym monarcha do Prado, gdzie czekać będzie na przybycie królowéj, w połowie miesiąca listopada spodziéwanéj.

-- Król uznał sam za oczyszczonych wielu urzędników, którzy w sądach puryfikacyjnych pozyskać tego nie mogli.

-- Mówią, że rząd ma zamiar sprowadzić do kraju wielu rękodzielników i fabrykantów zagranicznych, pod bardzo korzystnemi dla nich warunkami.

-- Rząd nasz wydał rozkaz, aby posłano 12,000 sztuk broni na wyspę Kuba.

NIEMCY. -- Podług ostatnich wiadomości z Grecji; pułkownik Heydegger, popłynął d. 24 sierpnia na wyspę Maltę, zkąd uda się do Neapolu i Rzymu i tam całą zimę przepędzi. Jednomyślne życzenia Greków towarzyszą mu do jego ojczyzny.

-- Kawaler Aldini z Florencji robił dnia 1 września w Genewie doświadczenia ze swym ubiorem z asbestu ochraniającego od ognia, tudzież z należącą do niego tarczą, w przytomności radców stanu, wielu znawców, ogniomistrzów i sprycmajstrów. Pozwalał ich także innym osobom, jakoż kilku znakomitych panów powtarzało niektóre doświadczenia. Pokazuje się z nich, że apparat ten może długą chwilę uchronić od działania ognia, atoli powszechne jego użycie z tego względu jest wątpliwe, iż w ubiorze tym bardzo trudno jest poruszać się i że starannie unikać trzeba wszelkiego zwilżenia tego stroju, czego przy wielkim pożarze ustrzedz się niepodobna.

-- Dwaj synowie Miaulisa i jeden Sachturisa przybyli przez Marsylję do Monachium.

— Powszechna gazeta niemiecka umieściła artykuł o sprawie greckiéj, w którym przy końcu powiedziała: "Szczęściem jest dla dyplomatyki, że miecz bohaterski jenerała Diebitscha przeciął jéj węzeł trudniejszy od gordyjskiego i że teraz nie potrzebuje się wracać do dawniejszych swych zawikłań. Całą czynność jéj zajmą nowe materjały. Wprawdzie stosunki są trudne, ale już dla tego upojedynczyły się, że Turek zszedł z pola i że bez niego układy będą mogły być kończone. Należy przedewszystkiém zgodzić się na to, jaka jest istota rzeczy; należy uporządkować to, co jest, nie zaś, jak dawniéj czyniono, tworzyć fakta. Istotą zaś rzeczy jest niepodległość Grecji i żądanie, ażeby Turcy ustąpili z twierdz na stałym lądzie Eubei i Krecie. Daléj dowodzi ten artykuł, że hrabiemu Capodistrias należy zostawić wewnętrzną organizację, w czém trzeba mu tylko pomagać.

— O wypadkach teraźniejszych wojny zabałkańskiéj, najrozliczniejsze rozchodzą się wieści: Gazety Szlązkie doniosły najprzód o postąpieniu hr. Diebitscha pod Stambuł, o spaleniu tego miasta to znowu o zawarciu przedu-

godnych punktów pokoju; gazety warszawskie o wzięciu Trebizondu a późniéj o zawartym pokoju; Hamburgskie o wiadomości odebranéj w Trieście, że angielsko-francuzkie okręty zajęły Bosfor a wojsko ich osadziło Dardanelle i to z przyzwoleniem sułtana; że wojsko rossyjskie stoi w Tszorli tylko o mil kilka od Stambułu; inne nareszcie, że przestrzeń kraju między Adrjanopolem i Stambułem jest z samych step pustych i nieurodzajnych złożona. Nie potrzeba mówić, że sąto tylko nowiny giełdowe, ale, jakkolwiek nieprawdziwe, zawsze przecież celu swego dopięły, bo kurs papierów publicznych, wahającym się uczyniły. Czekajmy urzędowych doniesień.

NIDERLANDY. — *Politique* umieścił spis urzędników stanu, z którego pokazuje się, że między ministrami i sekretarzami stanu, jest 12 Hollendrów, 3 Belgów; między zwyczajnymi radcami stanu 12 Hollendrów i 11 Belgów. W ogólności liczono między 309 wyższego stopnia urzędników, tylko 65 Belgów.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d.* 6 *września.* — Zwycięztwo obrońców Tercejry sprawiło tu wielką radość.

— Mówią tu o zawartym traktacie między Hiszpanją i Don Miguelem, mocą którego ten ostatni królem uznany został.

— Chociaż gazety żadnéj wzmianki o wypadkach pod Tercejrą nie czynią, nie jest ona przecież tajemnicą, ani w Lizbonie ani w Oporto.

— Ochotnicy w Braga zbuntowali się przeciw wielkorządcy prowincji Minho; posłano tam wojsko z Porto Cavallo.

— Jenerał Pizaro odebrał doniesienie z Londynu, że okręt linjowy *D. Joao* VI, poddał się wraz z dwoma korwetami, obrońcom wyspy Tercejry.

TURCJA. — *Ze Stambułu d.* 5. *września.* — Jenerał porucznik Müffing wyjeżdza wkrótce ze Stambułu. Wszyscy mają dla niego wielki szacunek, sam sułtan przyjmował go na prywatném posłuchaniu, jedynie w obecności tłómacza pruskiego.

— *Od granic tureckich d.* 13 *września.* — Słychać o poddaniu się Szumli jenerałowi Krassowskiemu, ale wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

— Listy z Jass pisane wspominają o odstąpieniu niektórych twierdz w Azji.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Środki wyniszczenia gąsienic od czasu wyjścia ich z jaj, aż do rozpoczęcia żéru na wiosnę. (*)

W jesieni, gdy młode gąsienice siedzą na drzewie, względem wyniszczenia ich mało co można przedsiębrać, chyba iżby się znajdowały w tak wielkiéj ilości, że obgryzłszy całkiem drzewo, spuściłyby się na dół, i tu zniszczone być mogły. W każdym atoli razie miejsce jeżeli dość znacznie niemi jest ogarnione, należy rowami otoczyć, aby w nich podczas wędrówek z jednego na drugie miéjsce zatrzymane i wyniszczone być mogły. Prawidła, które przy kopaniu tychże rowów zachować należy są następujące.

Głębokość ich i szerokość zawisła, od ilości gąsienic, oraz od tego, ile ich kopać zamyślamy. Były przypadki, w których znaczna przestrzeń jednym tylko rowkiem na 2 stopy głębokim, a na stopę szerokim obwiedzioną została, i ten wkrótce wypełnił się tak gąsienicami, że ostatnie jakby po mostku po nich przechodziły; a więc, powinien był być i głębszym i szerszym. Jednakowoż nie radziłbym kopać zbyt szerokich i głębokich rowów, już to z względu kosztów jako też i skutku. Owszem, lepiéj jest miéjsce okopać kilku pomniéjszemi rowkami, w tak małéj od siebie odległości, jak tylko być może. Przez to, zapobiega się złym skutkom przepełnienia; albowiem na powierzchni pomiędzy pierwszym, a drugim rowkiem, można łatwo wytępić te, które przypadkowo wypełzały z onegoż; a jeżeli i tu ujdą śmierci, w drugim rowku zniszczone być mogą. Rowki najpewniéj celowi odpowiadające, i najtańsze, są na 10 do 12 cali głębokie, a po 9 cali szerokie; wszakże, kiedy dobrze są zrobione, nie tak łatwo się zasypują. Najstósowniéjsze do nich miejsca, są gołoborza i stare drogi, a to dla uniknienia ile możności korzeni i gałęzi. Mniéj tu chodzi o regularne oddalenia i proste linje, raczéj o to, aby najśpieszniéj były ukończone, mało kosztowały, i odpowiedziały ile być może celowi. Wycinanie dołków, tylko w największéj potrzebie miejsce miéć powinno. Użytém być może jedynie w młodych zaroślach; zwyczajna onych szerokość wynosi około 3 stóp; przytém, być powinny oczyszczone z wszelkich opuszczających się gałęzi. Aby zaś rowki zasypane nie zostały, przejazdy i pędzenie trzód zakazane być winno. Gdzie drogi zamknięte być nie mogą, należy je urządzić w ten sposób, aby przez nie przejeżdżać można, a przytém ujście gąsienicom niepodobne zostawało.

Burty rowków powinny być jak najdokładniéj oczyszczone z korzonków; ponieważ inaczéj łatwoby gąsienice po nich wyłazić mogły. W gruncie piaszczystym być mają spadziste, w gliniastym gruncie nietylko prostopadłe, lecz, o ile, podobno, u góry zwężone. Żadnéj przerwy być tu nie może, wszelkie gałązki jak najstaranniéj niech będą powyjmowane; ułatwiłoby to gąsienicom ujście z rowu. W spodzie tychże rowków, wykopać należy dołki kwadratowe, prostopadłe, odpowiednie szerokości rowu, a 10 do 12 cali głębokie. Jeżeli znaczna ilość gąsienic się znajduje, być one mogą odległe od siebie na jeden pręt; w przeciwnym razie, odleglejsze. Dołki te, już ztąd nader są ważne; że nawet w przypadku, iżby gdziekolwiek gąsienice wyjście znalazły, te tylko ujść mogą, które się znajdowały w przestrzeni pomiędzy dwoma takiemi dołkami. Jeżeliby się obawiać należało przepełnienia rowku, lepiéj jest powiększyć i pomnożyć wyż rzeczone dołki, jak nowe rowki kopać. Ziemia z rowków wyrzucona być ma, na przeciwną stronę téj, z któréj gąsienice przyłażą; ponieważ niechętnie one przez nią przechodzą, a nawet czestokroć wracają, skoro ziemia wyrzucona jest piaszczysta, a przytém sucha i sypka.

(*Dokończenie nastąpi.*)

(*) Wyjątek z dzieła o Owadach i środkach ich wyniszczenia, przez D. A. *Pfeil*, radcę leśnego i professora w Berlinie.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś Opera: *Cyrulik Sewilski.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472